

Magdalena Czachorowska

Wybrane leksykalne środki stylistyczne  
w twórczości Stefana Żeromskiego  
(słownictwo topograficzne)<sup>1</sup> ▼

### 1. Synonimy

Analiza słownictwa topograficznego pozwala prześledzić bogactwo synonimiki w twórczości Stefana Żeromskiego. Synonimy rozumiane jako wyrazy albo jednoznaczne, albo bliskoznaczniki, różniące się barwą uczuciową lub semantyką wykorzystywane są przez pisarza bardzo często, ponieważ pozwalają na uniknięcie powtórzeń tego samego wyrazu, a także na stopniowanie zabarwienia emocjonalnego. Różnorodność synonimiki wypływa z faktu wykorzystywania kilku źródeł językowych do tworzenia tego leksykalnego środka stylistycznego. Żeromski stosuje synonimy chronologiczne, terytorialne, stylowe. Bliskoznaczniki różnią się więc formą zewnętrzną, zasięgiem (występowaniem w różnych odmianach języka), nacechowaniem uczuciowym, cechami znaczeniowymi (najczęściej drugorzędnymi), np.:

*bagno – bagnisko – bagno – głębia – grzęzawisko – trzęsawisko,*

*bór – las – gaj – knieja – dąbrowa,*

*droga – trakt – gościniec – szosa – taśma,*

*lasek – lasanek – zagajnik,*

*łaka – hala,*

*morze – bujowisko,*

*plaża – piasecznica – przymorze – strąd – wysypisko – zdiar,*

*pole – bruzdy – niwa – łany – zboże – stajanko – uwrocie – pszenica – połanki,*

---

<sup>1</sup> Materiał językowy zebrany do tego opracowania pochodzi z całej twórczości Stefana Żeromskiego, zarówno z utworów fabularnych – powieści, noweli i opowiadań, jak i z dzienników, spisywanych przez pisarza. Synonimy, archaizmy, neologizmy i dialektyzmy, które zostały poniżej przedstawione, należą do zbioru nazw topograficznych wykorzystanych przez Żeromskiego w jego piarstwie.

*pustkowie – pustać – pustka – puszcza – pustynia – pustosz,  
strumień – strumyk – strumyczek – ruczaj – ponik.*

Terytorialne zróżnicowanie synonimów przynoszą takie zestawienia leksemów, jak choćby ogólnopolskie **łąka** do regionalnego **hala**, pastwisko położone w górach powyżej granicy lasów:

1. Na pastwiskach, po nadrzeczu lśniła się jeszcze jaskrawa zieloność trawników, na równych **łąkach** jednostajnie połyskiwał ostatni, szorstki pokos otawy. (Pop II 165),
2. Daleko w głębinach rozpadlin widać było odległe **hale**, jasnozielone niby ogrody, obwiedzione kamiennymi płoty. (Pop II 78).

Ogólnopolskie **morze** a regionalne **bujowisko**:

3. Cały ów kanał leży niżej od poziomu **morza**, niżej nawet od jego dna przy brzegach, gdzie się od wyrzucanych wciąż piasków poziom dźwigał w górę. (Przed 74),
4. Za piaszczystymi wydmi, gnane przez wichę zachodni, wre, w prysk się samorzuca i huczy Małego Morza **bujowisko**. (Między 309).

Ogólnopolskie **plaża** i regionalne **strąd**:

5. Podsypiska piaszczyste, **plaże** – po kaszubsku „**strądy**” – południowe wybrzeża w północnym morzu – kąpią się w słońcu aż do ostatniego jego promienia, gdy tonie w Małym Morzu, kiedy już cień padł na całe gdańskie i puckie nadwodie. (Wiatr 359).

Zróżnicowanie stylistyczne pokazują takie pary synonimiczne, jak powszechnie używane **pustkowie** i uznane przez słowniki języka polskiego za książkowe **pustać**:

6. Na środku **pustkowie** wiatr wzdyma sypkie bryłki śniegu [...]. (Do swego 257),
7. Po nadziejzu i po nadrzeczu, w wielkogórach i za górami, w głębokich borach, na wydmuchach, w kujawach, w polanach, w **pustaciach**, w moczarach, nad wielką morza wodą – wszędy mu się ściele własna dziedzina. (Wiatr 98).

Ogólnopolskie **strumień** i książkowe **ruczaj**:

8. Niezliczone dzikie **strumienie** jak włókna i nici oploty i przepoity rozległy Śląska kraj, ażeby jego wodne zasoby Wiśle darować. (Wis 12),
9. W czystym lazurze szybuje ptak drapieżny i złowrogi swój cień wlecze po kwiatach, po ziołach wypijających wodę z brzegów **ruczaju**. (Dum 150).

Wreszcie różnice chronologiczne dzielą na przykład człony zestawienia: ogólnopolskie *strumyk* i uznane za przestarzałe *ponik*:

10. Spomiędzy jego korzeni wyływało źródłisko wody zaskórnej i kilkoma **strumykami** ciekło między olchy. (Pop I 248),
11. Jedne z nich [włókien Wisły], jako całkowite rzeki, wytryskują z wapieniów Pienin, ze wzgórz krakowskich – inne sączą się ze żwirowisk i wywierzysk, rozmywających zbocza płaskowzgórz i pagórków, albo przezczystymi baniami, nieprzerwanie pulsują kędyś w równinie barwistej łąki, ażeby później toczyć się przez nią niedostrzegalnym **ponikiem**, w nakryciu liści wikłów i kaliny, w łożysku wystanym niezapominajkami. (Wis 13).

## 2. Neologizmy

W *Słowniczku* dodanym do *Wiatru od morza* Żeromski napisał:

„Dla uniknięcia niejasności oraz posądzeń o tworzenie neologizmów, co może się nasunąć wskutek wprowadzenia pewnych nowych nazw i określeń, podaję tutaj miejsce narodzin każdego z tych przybłędów do literackiego, wielkemiejskiego języka”.

Pomimo tych stwierdzeń pisarza sprawa obecności nowotworów w twórczości Żeromskiego pojmowana jest przez badaczy jego języka niejednoznacznie.

I. Drozdowicz-Jurgielewiczowa w V rozdziale swej pracy poświęconej językowi i stylowi utworów pisarza, przedstawiając sposoby na wzbogacanie języka pisze:

„Co do nowotworów, to używane przez Żeromskiego należą do typu połączeń. Przy tym najczęściej połączone są dwa przymiotniki, często o odmiennym zabarwieniu znaczeniowym, zaczerpnięte z różnych dziedzin...” (Drozdowicz-Jurgielewiczowa 1929: 268).

Inny badacz twórczości Żeromskiego w reakcji na tę wypowiedź stwierdza: „Autorka, jak widać, skłonna jest sprowadzić twórczość neologiczną do złożzeń, natomiast występowanie nowych derywatów słowotwórczych wydatnie osłabić.” (Kupiszewski 1986: 270).

Wiele miejsca sposobom wykorzystania przez Żeromskiego tworzywa językowego poświęcił w swej książce S. Adamczewski (1949). Jego zdaniem pisarz przekształcał utarte zwroty, utarte skojarzenia słowne, wskrzeszał archaizmy, wykorzystywał zasoby gwar, tworzył „złożenie”, odświeżał język

przez deminutywizację i augmentatywizację, w ogóle derywację. Swoje wywody kończy jednak stwierdzeniem:

„Żeromski wytrwale, ambitnie, z zamiłowaniem pomnaża swój zasób językowy. Nie przez tworzenie neologizmów.” (Adamczewski 1949: 232).

Także w kolejnej pracy poświęconej temu zagadnieniu (Więckowska 1951) nie odnajdziemy jednoznacznej odpowiedzi na interesujące nas pytanie. Już sama autorka opatrzyła tytuł swojego artykułu znakiem zapytania. M. Więckowska z jednej strony stara się wykazać obecność nowotworów w twórczości pisarza, z drugiej jednak nie neguje deklaracji Żeromskiego, pisząc:

„Wyznanie Żeromskiego, że »nie ukuł własnego wyrazu nigdy, ani jednego« należy uszanować i potraktować je poważnie, ale jednocześnie nie sposób jest oprzeć się wrażeniu, że przecież niektóre wyrazy nie zapisane w słownikach są własne, »samoswoje« Żeromskiego, przez niego stworzone może nawet nieświadomie. (...) Są one proste i zwyczajne a przecież mimo wszystko nie znajdziemy ich w żadnym słowniku.” (Więckowska 1951: 17-18).

Nie znajdziemy wzmianki o tworzeniu neologizmów w pracy T. Lehra-Spławińskiego (1978: 222-228), choć autor szeroko rozwodzi się nad cechami stylu pisarstwa Żeromskiego przy okazji omawiania charakterystyki rozwoju języka polskiego przełomu XIX i XX wieku. Zasadę Żeromskiego w wzbogacaniu i odświeżaniu zasobów językowych T. Lehr-Spławiński widzi jedynie poprzez wskrzeszanie wyrazów starych, zapomnianych, takich, które wyszły z użycia oraz poprzez nasycanie języka zasobami gwarowymi.

Najbardziej kategoriyczny w swoich sądach jest W. Kupiszewski, który pisze:

„Jeśli przyjmiemy za *Słownikiem języka polskiego* (pod red. W. Doroszewskiego, t. IV, s. 1301), że «neologizm, inaczej nowotwór językowy to wyraz, zwrot, znaczenie, forma nowo utworzone, nowo powstałe w danym języku» to odpowiedź na to pytanie (czy pisarz tworzył neologizmy) musi być twierdząca. Żeromski tworzył neologizmy i to w dużym zakresie. Tworzył neosemantyzmy, neofrazeologizmy, a przede wszystkim derywaty słowotwórcze (formacje sufiksalne i prefiksalne oraz złożenia).” (Kupiszewski 1986: 271)<sup>2</sup>.

Przyczynę faktu, że inni badacze nie popierają jego poglądu Kupiszewski upatruje w tym, że neologizmy pisarza „...są zgodne z systemem słowotwórczym polskim, wykazują regularność semantyczną i dlatego też ani Żeromski,

<sup>2</sup> Tej tematyce poświęcił autor jeszcze inne artykuły, zob. W. Kupiszewski 1990, 1992.

ani badacze jego języka i stylu za neologizmy ich nie uważali” (Kupiszewski 1986: 277).

Rozwiązanie tego problemu, pogodzenie skrajnie różnych poglądów odnajdziemy w stwierdzeniu zamieszczonym jako ostateczna konkluzja rozważań nad poglądami pisarza na temat języka w tomie wstępnym *Słownictwa pism Stefana Żeromskiego*. Opracowująca ten tom K. Handke pisze:

„Tylko pozornie istnieje sprzeczność między stwierdzeniem pisarza, że nigdy nie ukuł ani jednego własnego wyrazu, a sądami innych o języku utworów, że wprowadzał wiele neologizmów. To, co mówił Stefan Żeromski, dotyczyło głównie »nazw rzeczy«, a te pisarz rzeczywiście czerpał z istniejącego słownictwa staropolskiego, regionalnego i gwarowego, również z zasobów słownictwa literackiego nieco wcześniejszych epok, ale powszechnie już zapomnianego. Co zaś tyczy się całości tworzywa językowo-artystycznego jego dzieł, tutaj pisarz porusza się zgodnie z założeniami własnej sztuki słowa i jej celów oraz zgodnie z indywidualnym poczuciem językowym, dyktującym nie tylko zachowania odtwórcze, lecz i twórcze. U pisarza jest to oczywistością i realizowaniem ciężącego na nim obowiązku wzbogacania naszej wspólnej mowy i czynienia ją sprawniejszą i piękniejszą.” (Handke 2002: 40).

Przyjąć należy więc, że Żeromski nie tworzył nowego słownictwa, a jedynie odnajdywał w zasobie słownikowym języka polskiego leksemy zapomniane lub rzadko już używane i przywracał je czynnemu słownictwu. Leksemy omawiane w tym miejscu weryfikowane są ze *Słownikiem języka polskiego* pod redakcją W. Doroszewskiego (SJPDOR).

Jako indywidualizmy zaliczone zostały formacje, które:

- nie zostały odnotowane przez SJPDOR lub zarejestrowano je w innym znaczeniu;
- zarejestrowane zostały przez SJPDOR, ale w innym znaczeniu;
- leksemy, których istnienie potwierdzono tylko cytatami z Żeromskiego;
- w SJPDOR opatrzone zostały kwalifikatorem rzadkie.

Wśród wyrazów zaklasyfikowanych do tej grupy odnajdziemy formacje powstałe drogą substancywizacji wyrażenia przyimkowego, np.:

***nadziejrze:***

12. Kobiety Trzebiatowskie uciekły były do lasu, strwożona służba rozprysła się i rozproszyła kędyś po **nadziejrze** w zaroślach. (Wiatr 151);

***nadmorze:***

13. Na otwartym **nadmorzu** zapobiegliwa fala z cicha tej nocy pracowała. (Między 284);

**nadwiśle:**

14. Już zeszła noc. Noc pełna wichru i siekących smug wody, noc pełna złowieszczych pojęków w pustce **nadwiśla**. (Dzieje I 132),

powstałe na wzór formacji **nadrzecze, nadwodzie**.

Do neologizmów znaczeniowych, w SJPDOR zanotowane w innym znaczeniu, zaliczymy np.: **arianka** w znaczeniu ‘zabudowania dla urzędników dworskich i pokoje gościnne’; **bełk** w znaczeniu ‘kotliny na dnie morza’; **bielawa** – ‘obszar wydmy nadmorskiej’; **brzusiec** w znaczeniu ‘wypukła, najdalej wysunięta w morze część półwyspu’; **bystrz** – ‘obszar głębokich wód morskich’; **chodnik** w znaczeniu ‘plaża, pas wybrzeża nad samym morzem’; **cysterna** – ‘mała zatoka morska’; **gać** – ‘obszar błotnisty, teren trudny do przebycia’; **grzebień** (skał) w znaczeniu ‘wyszczerbiona grań góry’; **kalenica** – ‘grania pasma górskiego’; **kalwarie** – ‘figurki nagrobne’; **kątowisko** – ‘łuk brzegu zatoki’; **kończyna** (rzeki) w znaczeniu ‘dopływ rzeki’; **korytarz** – ‘ścieżka w lesie’; **krzepia** – ‘wyniosłość’; **nałęcz** – ‘półkoliste koryto rzeki’; **nogaci** – ‘dopływy rzeki’; **opłaz** – ‘szeroko rozlane wody rzeki’; **ostrowiec** – ‘szczyty górskie’; **osuch** – ‘mielizna’; **paszcza** (rzeki) w znaczeniu ‘deltowe ujście rzeki’; **piasecznica** – ‘plaża, wybrzeże morza’; **płatkość** – ‘plaża, wybrzeże morza’; **prawiślisko** – ‘pierwotna dolina Wisły’.

Zabiegiem stosowanym przez pisarza w celu stworzenia neologizmu jest także przesunięcie leksemu z kategorii nazw własnych do kategorii wyrazów pospolitych, np.: **sahara** w znaczeniu ‘duży, piaszczysty obszar’; **wisła, dunaj** w znaczeniu ‘rzeka’.

Do leksemów notowanych u Doroszewskiego, ale oznaczonych kwalifikatorem rzadkie zaliczymy np.: **austeria** – ‘zajazd, karczma zajezdna, gospoda’, **zachylenie** – ‘pochyła płaszczyzna’, **zasiąkle** – ‘zbiornik wody stojącej’.

Wreszcie wyrazy udokumentowane w SJPDOR tylko cytacjami z Żeromskiego, to np.: **półtajeja, bezgruncie** – ‘podmokły, grząski teren, niełatwy do przebycia’, **bezgrunt** – leksem o tym samym znaczeniu, **białodrzewy** – ‘olbrzymie, stare brzozy rosnące nad wodą’, **blądzik** – ‘spokojny, kręty bieg strumienia’, **bujowisko** – ‘sfalowane morze’, **blądzik** – ‘kręty bieg strumienia’, **lasanek** – ‘lasek’, **podlądzie** – ‘obszar płytkich wód przy brzegu wody’, **pod-sypiska** – ‘usypiska’, **polesie** – ‘teren u brzegu lasu’, **tęgobór** – ‘gęsty las’.

### 3. Archaizmy

Ze względu na specyfikę materiału archaizmy to, przede wszystkim, archaizmy słownikowe (choć nie tylko), tzn. wyrazy, które zanikły, mimo istnienia



oznaczonych przez nie desygnatów, mniej liczne są archaizmy rzeczowe, tzn. takie, które wyszły z użycia z powodu zaniku desygnatu, np. słupek milowy, oberża, karczma.

Zgromadzone zostały tu leksemy, które w *Słowniku języka polskiego* pod redakcją W. Doroszewskiego opatrzone zostały kwalifikatorami dawne lub przestarzałe. Jest to o tyle ważna uwaga, że oczywiście nie sposób stwierdzić, czy dane jednostki słownikowe lub ich formy używane były przez pisarza w życiu codziennym, a przynajmniej należały do czynnego zasobu słownikowego języka Żeromskiego. Pamiętając, jaką wagę przykładął pisarz do badań leksykograficznych, jak bardzo zajmowała go lektura *Słownika języka polskiego* S. B. Lindego i jaką wspaniałą pamięcią się cieszył, można śmiało stwierdzić, że wiele elementów językowych, „które utraciły zdolności funkcjonalne i przejrzystość semantyczną, a w konsekwencji przeszły do archiwum języka” (Handke 1999: 16; por. też Handke 1998: 9-29) dla przeciętnego użytkownika języka i w czasach współczesnych pisarzowi, i, oczywiście obecnie, nie miało w świadomości Żeromskiego odcienia dawności.

Opierając się więc na kwalifikatorach zamieszczonych przy wyrazach w *Słowniku* Doroszewskiego, wyróżnić można następujące typy archaizmów:

- fleksyjne, np.: **bór** (znaleźć w boru), **wąwóz** (iść głębokimi wąwozy), **bóg** (niwa bodze poświęcona);
- leksykalne, np.: **czatownica** (miejsce odpowiednie do czatowania, punkt obserwacyjny) – daw., **habenda** (niewielki majątek ziemski) – przestarz., **haki** (mielizna, łacha) – daw., **niwa** (małe pole) – przestarz., **niwka** (zdrobnienie od niwa) – przestarz., **ostrowisko** (zespół wysp) – daw., **ponik** (strumyk) – przestarz., **pustosze** (miejsce puste) – przestarz., **pustać**, **przygórek** (wyniosłość terenu) – daw., **zapole** (teren pokryty polami) – daw., **zarzecz** (teren za rzeką) – przestarz.;
- znaczeniowe, np. **padół** (teren nisko położony) – przestarz.

Najwięcej leksemów zakwalifikowanych przez *Słownik* Doroszewskiego jako dawne bądź przestarzałe odnajdziemy oczywiście w utworach, których czas powieściowy przenosi wyobraźnię czytelnika w przeszłość. Tak jest choćby w przypadku *Powieści o Udałym Walgierzu*, czy w *Legendzie o Bracie Leśnym*, także w początkowych, historycznych gawędach *Wiatru od morza*.

#### 4. Dialektyzmy

Fascynacje pejzażowe towarzyszyły pisarzowi od samego początku jego twórczości. Wpierw zauroczenie rozległymi terenami Kielecczyzny i Sandomierszczyzny owocowało wieloma opisami rodzinnych stron Żeromskiego,

później paromiesięczny pobyt w Tatrach w 1892 roku spowodował narodziny nowej pasji. Z gór wywiózł głębokie zauroczenie krajobrazem tatrzańskim. Nic więc dziwnego, że i te pejzaże powracać będą w twórczości pisarza jako motyw w opisach, pełnych szczegółów topograficznych, specyficznego nazewnictwa górskiego. Określenia gwarowe pozwalały oddać koloryt lokalny górskiego krajobrazu, podkreślić zarazem i jego piękno, i niepowtarzalność.

Towarzyszem S. Żeromskiego w górskich wędrówkach był Stanisław Witkiewicz:

„On to właśnie zachęcił Żeromskiego do czynnej turystyki, zaznajomił z techniką pokonywania górskich wysokości, pouczył co to jest ‘komin’, ‘perć’, ‘stopaje’” (Zabierowski 1981: 11).

Poza tym pisarz sam starał się zgromadzić jak największy katalog wyrazów, które pomogłyby mu w opisie otaczającej rzeczywistości topograficznej. Starał się wyzyskać jak najmocniej język górali, czerpiąc z jego zasobów, stąd w górskich opisach odnajdziemy, np.: *hale*, *krzesanice*, *nieciecz*, *piargi*, *regiel*, *wantę*, *wirch* i *wykap*. O tym, że Stefan Żeromski zbierał słownictwo górskie zachowała się wzmianka w *Snobizmie i postępie*:

„Góral zakopiański ma kilkanaście nazw na rozmaitsze formy, rodzaje i kształty kamienia: wanta, krzesanica, skalina, skole, piarg, skrzyżal, żabica, kamiusek itd.” (Zabierowski 1981: 87).

Opis tatrzańskich krajobrazów odnajdziemy choćby w *Popiołach* i *Nawracaniu Judasza*, pejzaże alpejskie stanowią tło krótkiej noweli *Na pokładzie*, przywołane są także w utworach *O żołnierzu tułaczu* i *Legendzie o Bracie Leśnym*.

Żeromski przeprowadził również studia gwarowe na Pomorzu, doznając kolejnych zauroczeń krajobrazowych, „uczył” się języka rdzennych mieszkańców Kaszub, co zaowocowało nasyceniem jego tekstów topograficznym słownictwem regionalnym, widać to szczególnie w dwóch utworach *Międzymorzu* i fragmentach *Wisły*. By ułatwić czytelnikowi lekturę tych poematów topograficznych, w których elementy języka regionalnego wykorzystane zostały i do formowania wypowiedzi bohaterów ludowych, i do kształtowania komentarzy odautorskich do *Międzymorza* dodany został *Słowniczek*, zawierający słowa, których czytelnik mógłby nie zrozumieć. Wiele wyrazów ze *Słowniczka* zaliczyć można do określeń topograficznych, np.: *belk* – ‘kotlina na dnie morza’ (za: Śląski 1922); *bujowisko* – ‘morze sfalowane’ (Śląski); *bystrz* – ‘prąd morski, nurt’ (Śląski); *cerkwa* – ‘kościół’ (za: Ramułt 1893); *hecze* – ‘mieszkania’ (Ramułt); *denega* – ‘wzburzone morze’ (za: Budzysz 1910);



*duna* – ‘wydma piasku’ (Śląski); *hak* – ‘ławica piaskowe w morzu’ (Śląski); *płatkość* – ‘nadbrzeże’ (zasłyszane); *rewa* – ‘ławica piaskowa ciągnąca się w morzu’ (Śląski); *strąd* – ‘brzeg morski, zwłaszcza płaski’ (Śląski); *szor* – ‘bardzo głęboka woda na morzu’ (Śląski); *zasiąkle* – ‘jeziorko wody stojącej po wylewie, na zewnątrz koryta Wisły’ (Śląski); *zdział* – ‘wybrzeże, drobnym kamieniem usiane’ (Śląski).

Przegląd wybranych leksykalnych środków stylistycznych, i to tylko wywodzących się ze słownictwa topograficznego, pozwolił na ukazanie całego bogactwa idiolektu pisarza. Żeromski posługuje się, w uzasadnionych kontekstach, archaizmami topograficznymi – gdy fabuła przenosi miejsce akcji w czasy historycznie odległe, dialektyzmami – by oddać koloryt lokalny, bogatą synonimiką – by oddać całe piękno krajobrazu. Wielość zaś zebranych określeń topograficznych w twórczości Żeromskiego wynika z wyjątkowej dbałości autora o szczegóły w kreowaniu krajobrazu w fikcyjnej rzeczywistości świata przedstawionego, zapełniania wizji krajobrazowych i monumentalnymi obiektami, i drobnymi detalami pejzażowymi, składającymi się na plastyczne, różnorodne opisy terenu.

### Wykaz skrótów wykorzystanych utworów Stefana Żeromskiego<sup>3</sup>

Do swego – *Do swego boga*  
Dum – *Duma o hetmanie*  
Dzieje – *Dzieje grzechu*  
Międz – *Międzymorze*  
Pop – *Popioły*  
Przed – *Przedwiośnie*  
Wiatr – *Wiatr od morza*  
Wis – *Wisła*

### Bibliografia

Adamczewski S., 1949: *Sztuka pisarska Żeromskiego*, Kraków.  
Budysz W., 1910: *Nowele śpiewne*, Poznań.  
Drozdowicz-Jurgielewiczowa I., 1929: *Technika powieści Żeromskiego*, Warszawa.  
Handke K., 1998, „Czasowe cezury” i przebieg życia wyrazów, [w:] *Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny*: t. IV, red. M. Białoskórska, Szczecin, s. 9-29.

<sup>3</sup> Wszystkie pochodzą z wydania zbiorowego: S. Żeromski *Dzieła*, I. *Nowele i opowiadania*, t. 1-5, II. *Powieści*, t. 1-14, oprac. S. Pigoń, Warszawa 1956-1970.

- Handke K., 1999: *Pojęcie i termin „archaizm” na tle zawartości polskich leksykonów*, [w:] *Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny*, t. V, red. M. Białoskórska, Szczecin, s. 9-21.
- Handke K., 2002: *Słownictwo pism Stefana Żeromskiego*, t. I, Kraków.
- Kupiszewski W., 1986, *Słowotwórcze neologizmy w „Dziennikach” Żeromskiego*, „Prace Filologiczne”, t. XXXIII, Warszawa.
- Kupiszewski W., 1990: *Neologizmy frazeologiczne w „Dziennikach” Żeromskiego*, „Poradnik Językowy”, z. 8, s. 615-618.
- Kupiszewski W., 1992: *Neologizmy leksykalne w „Dziennikach” Stefana Żeromskiego*, [w:] *Studia nad słownictwem XIX wieku*, red. W. Kupiszewski, t. I, Warszawa, s. 95-105.
- Lehr-Spławiński T., 1978, *Język. Pochodzenie, powstanie, rozwój*, Warszawa.
- Ramułt S., 1893: *Słownik języka pomorskiego*, Kraków.
- Śląski B., 1922: *Słownik morsko-rybołówczy*, Poznań.
- Więckowska M., 1951, *Neologizmy Żeromskiego?*, „Poradnik Językowy”, z. 9, s. 14-18.
- Zabierowski S., 1981, *Ze studiów nad Żeromski – „Popioły”*, Wrocław.

### Summary

The article has been dedicated to analyzing chosen lexical stylistic forms met across the whole Stefan Żeromski's writings, both feature writings and his journals. It contains rich illustrated in examples and quotations synonyms, archaisms and neologisms which were the object of analysis.